



The Holy See

LEON XIV

AUDIENCJA GENERALNA

*Plac Świętego Piotra
Środa, 30 lipca 2025 r.*

[Multimedia]

Cykl katechez – Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. II. Życie Jezusa. Uzdrawienia.
**12. Głuchoniemy. Przepelnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym
słuch przywraca i niemym mowę» (Mk 7,37)**

Z Ewangelii według Świętego Marka

(Mk 7, 32-37)

Przyprowadzili [do Jezusa] głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. [Jezus] przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepelnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

Drodzy Bracia i Siostry!

Wraz z obecną katechezą kończymy naszą drogę przez publiczne życie Jezusa, pełne spotkań, przypowieści i uzdrowień.

Również obecny czas, w którym żyjemy, potrzebuje uzdrowienia. Nasz świat ogarnia atmosfera przemocy i nienawiści, która poniża godność człowieka. Żyjemy w społeczeństwie, które choruje z powodu „żarłoczości” połączeń *mediów społecznościowych*: jesteśmy nadmiernie połączeni, bombardowani obrazami, czasem fałszywymi lub zniekształconymi. Jesteśmy przytłoczeni wieloma wiadomościami, które wywołują w nas burzę sprzecznych emocji.

W tej sytuacji może pojawić się w nas pragnienie, aby wszystko wyłączyć. Możemy dojść do tego, że będziemy woleli już niczego nie odczuwać. Również nasze słowa mogą zostać źle zrozumiane i możemy ulec pokusie zamknięcia się w milczeniu, w niemożności komunikacji, gdzie mimo bliskości nie potrafimy już powiedzieć sobie najprostszych i najgłębszych rzeczy.

W związku z tym chciałbym dziś zastanowić się nad fragmentem Ewangelii św. Marka, który przedstawia nam człowieka niemego i niesłyszącego (por. *Mk 7, 31-37*). Podobnie jak mogłoby nam się przydarzyć dzisiaj, ten człowiek być może postanowił nie mówić, ponieważ nie poczuł się zrozumiany, i zrezygnował z wszelkiej wypowiedzi, ponieważ był rozczarowany i zraniony tym, co usłyszał. Istotnie, to nie on sam przychodzi do Jezusa, żeby zostać uzdrowionym, lecz zostaje przyprowadzony przez inne osoby. Można by pomyśleć, że ci, którzy prowadzą go do Nauczyciela, są tymi, którzy martwią się jego wyizolowaniem. Jednak wspólnota chrześcijańska dostrzegła w tych osobach również obraz Kościoła, który towarzyszy każdemu człowiekowi w drodze do Jezusa, żeby wysłuchał Jego słowa. Wydarzenie to ma miejsce na ziemi pogańskiej, a więc w kontekście, w którym inne głosy starają się zagłuszyć głos Boga.

Zachowanie Jezusa może początkowo wydawać się dziwne, ponieważ bierze On tę osobę ze sobą i prowadzi ją na bok (w. 33a). Wydaje się, że w ten sposób podkreśla jej izolację, ale przy bliższym spojrzeniu pomaga nam zrozumieć, co kryje się za milczeniem i zamknięciem tego człowieka, jakby dostrzegł jego potrzebę intymności i bliskości.

Jezus oferuje mu przede wszystkim cichą bliskość poprzez gesty, które mówią o głębokim spotkaniu: dotyka uszu i języka tego człowieka (por. w. 33b). Jezus nie używa wielu słów, mówi tylko to, co jest w tej chwili potrzebne: „Otwórz się!” (w. 34). Marek przytacza to słowo w języku aramejskim, *effatha*, jakby chciał, abyśmy usłyszeli „na żywo” jego brzmienie i tchnienie. To słowo, proste i piękne, zawiera zaproszenie skierowane przez Jezusa do owego człowieka, który przestał słuchać i mówić. To tak, jakby Jezus powiedział do niego: „Otwórz się na ten świat, który cię przeraża! Otwórz się na relacje, które cię zawiodły! Otwórz się na życie, któremu nie chcesz już stawiać czoła!”. Zamknięcie się w sobie nigdy bowiem nie jest rozwiązaniem.

Po spotkaniu z Jezusem ten człowiek nie tylko zaczyna mówić, ale robi to „prawidłowo” (w. 35). Ten przysłówek dodany przez ewangelistę wydaje się mówić nam coś więcej o przyczynach jego milczenia. Być może ów człowiek przestał mówić, ponieważ zdawało się mu, że mówi w sposób niewłaściwy, być może nie czuł się wystarczająco dobry. Wszyscy doświadczamy tego, że jesteśmy źle rozumiani i że nie czujemy się zrozumiani. Wszyscy musimy prosić Pana, aby

uzdrowił nasz sposób komunikowania się – nie tylko po to, by być bardziej skutecznymi, lecz także, by nie ranić innych naszymi słowami.

Powrót do prawidłowego mówienia jest początkiem drogi, nie jest jeszcze punktem docelowym. Jezus zabrania bowiem temu człowiekowi opowiadać o tym, co się wydarzyło (por. w. 36). Aby naprawdę poznać Jezusa, trzeba przejść pewną drogę, trzeba być z Nim i przejść również przez Jego Mękę. Kiedy ujrzymy Go upokorzonego i cierpiącego, kiedy doświadczymy zbawczej mocy Jego Krzyża, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że naprawdę Go poznaliśmy. Nie można zostać uczniami Jezusa [idąc] na skróty.

Drodzy bracia i siostry, prosimy Pana, abyśmy nauczyli się komunikować w sposób szczerzy i roztropny. Módlmy się za wszystkich, którzy zostali zranieni słowami innych. Módlmy się za Kościół, aby nigdy nie zapomniał o swoim zadaniu prowadzenia ludzi do Jezusa, aby mogli słuchać Jego Słowa, zostać przez nie uzdrowieni i sami stać się, z kolei, zwiastunami Jego orędzia zbawienia.

APEL

Ponownie wyrażam głęboki ból z powodu brutalnego ataku terrorystycznego, który miał miejsce w nocy z 26 na 27 lipca br. w Komanda, we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga. Ponad czterdziestu chrześcijan zostało tam zamordowanych w kościele, podczas czuwania modlitewnego, i w ich własnych domach. Powierając ofiary pełnemu miłości Miłosierdziu Bożemu, modlę się za rannych oraz za chrześcijan na całym świecie, którzy nadal cierpią przemoc i prześladowania. Wzywam odpowiedzialnych – zarówno na szczeblu lokalnym, jak i międzynarodowym – do podjęcia współpracy, aby zapobiegać podobnym tragediom.

Dnia 1 sierpnia przypada 50. rocznica podpisania Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach. Kierując się pragnieniem zapewnienia bezpieczeństwa w realiach zimnej wojny, 35 państw zapoczątkowało wówczas nową erę geopolityczną, sprzyjającą zbliżeniu Wschodu i Zachodu. Wydarzenie to przyniosło także ponowne zainteresowanie prawami człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem wolności religijnej, uznanej za jeden z fundamentów rodzącej się wówczas architektury współpracy „od Vancouver do Władywostoku”. Aktywny udział Stolicy Apostolskiej – reprezentowanej przez Ks. Abpa Agostino Casarolego – przyczynił się do wzmocnienia politycznego i moralnego zaangażowania na rzecz pokoju. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, konieczne jest pielęgnowanie ducha Helsinek: wytrwałość w dialogu, wzmacnianie współpracy i uczynienie dyplomacji uprzywilejowaną drogą zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania.

Pozdrowienie

Saluto cordialmente i polacchi, in particolare quelli venuti a Roma dalla Polonia e da altri Paesi per il Giubileo dei Giovani. Questo incontro con Gesù in fraterna comunione, rafforzi la vostra fede e speranza, riempi i vostri cuori di pace e vi unisca nel Suo amore. Accogliete da Cristo questi doni e condivideteli con i vostri coetanei e con i vostri compatrioti nella vostra Patria. Vi benedico di cuore!

Serdecznie pozdrawiam Polaków, szczególnie tych, którzy przybyli do Rzymu z Polski i z innych krajów, na Jubileusz Młodzieży. Niech to spotkanie z Jezusem w braterskiej komunii, umocni waszą wiarę i nadzieję, napelni serca pokojem i zjednoczy was w Jego miłości. Przyjmijcie od Chrystusa te dary i dzielcie się nimi z rówieśnikami i rodakami w waszej Ojczyźnie. Z serca wam błogosławię!

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Dzisiejsza katecheza kończy naszą drogę przez publiczne życie Chrystusa – pełne spotkań, przypowieści i uzdrowień. Także dziś, w świecie pełnym przemocy i nienawiści, potrzebujemy uzdrowienia. Jesteśmy bombardowani wieloma obrazami i wiadomościami, i czasami pragniemy zamknąć się w milczeniu. Czujemy się niezrozumiani – jak głuchoniemy z Ewangelii. Jezus oferuje mu swoją bliskość, dotyka jego uszu i języka, zachęcając do otwarcia się na świat i życie. Prośmy Pana, aby uzdrowił nasz sposób komunikowania się – by nasze słowa nie raniły. Módlmy się także za Kościół, aby wiernie wypełniał swe zadanie prowadzenia ludzi do Jezusa.